

Witam serdecznie Dzieci i Rodziców zapraszam do wspólnej nauki i pozdrawiam serdecznie s. Aneta

Rodzicu przeczytaj dziecku opowiadanie a po przeczytaniu niechaj dziecko narysuje i pokoloruje królika.

Śnieg stopniał już dawno. Królik o klapniętym uchu wystawił nieśmiało nos z norki w której spędził ostatnie kilka miesięcy. Zaciągnął się głęboko świeżym powietrzem. WIOSNA! Czas poskubać zieloną trawkę, powyrzewać wyliniąte futerko na słońcu! Wyskoczył niemrawo z zimowego legowiska. Po długim okresie przebywania w ciemnościach, Królik długo mrużył oczy zanim przywykł do oślepiającej jasności dziennego światła.

Jak okiem sięgnąć, rozciągał się przed nim soczysty, zielony dywan trawy. Zabrał się więc natychmiast za pierwsze wiosenne śniadanie. Och, jak smakowały młodziutkie kępkę! Jakże inne od suchych wiązek, które podjadał w zimie w swojej spiżarni! „Mniam, mniam, wspaniały smak” - myślał sobie Królik szczypiąc raz za razem soczyste źdźbła.

- Pi, pi, pi! - rozległo się nagle w pobliżu.

Królik zastygł w bezruchu. Z pyszczka sterczały mu dwa liście młodego mlecza - niczym monstrualne, zielone kły.

- Pi, pi, pi - pipikowanie stało się bardziej natarczywe i dochodziło z małej, żółtej kuleczki toczącej się po zielonym dywanie wprost na Królika. W końcu kulka uderzyła w niego miękko, odbiła się i pipiknęła żałośnie. Królik drgnął a z pyszczka wypadł mu jeden listek. Drugi listek wypadł mu, gdy kulka zapiszczała radośnie „Mama!”.

Mógł za to teraz dokładniej przyjrzeć się kulce. Okazało się, że jest puszysta jak królik i posiada dwie cienkie, różowe nóżki. Miała czarne oczka i mały dziobek.





